

Sygn. akt I C 656/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:  
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk  
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 września 2018 r. w G. sprawy z powództwa M. J. przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w J.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w J. na rzecz powódki M. J. kwoty:

a. 49.000 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 27 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;

b. 552,62 zł (pięćset pięćdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 27 lutego 2016 r. do dnia zapłaty

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w J. na rzecz powódki M. J. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1.144 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści cztery złote) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 656/17

## UZASADNIENIE

### **STAN FAKTYCZNY**

W dniu 13 lutego 2015r. około godziny 12.00 powódka M. J. udała się wraz z siostrą I. O. (1) do sklepu pod nazwą (...) położonego w G. przy ul. (...). Po zrobieniu zakupów udały się do kasy nr 1 przy czym powódka poszła jeszcze po kolejny produkt i w tym momencie ogłoszono komunikat, że zostanie otwarta kasa nr 5. W związku z tym powódka udała się do nowo otwieranej kasy nr 5, gdzie była pierwsza w kolejce. Z uwagi jednak, iż siostra stała dalej przy innej kasie chciała ją zawołać i w tym celu zawróciła od kasy zawadzając prawą nogą o drewnianą paletę umiejscowioną na szczycie kasy, lecz nie licującą z linią kasy (tj. wystającą o około 10 cm), a na której znajdowały się kartony soków owocowych. W wyniku potknięcia się powódka przewróciła się i doznała złamania szyjki kości udowej lewej.

(dowód: zeznania świadka I. O. (1) k. płyta k. 142 - 00:04:46 – 00:28:42, zeznania świadka Z. J. (1) płyta k. 187 – 00:27:23 – 00:45:19, zeznania powódki płyta k. 231 – 00:05:18 – 00:40:06, zeznania świadka M. M. płyta k. 252 – 00:05:04 – 00:25:11

Po wypadku klienci oraz pracownik sklepu pomogli powódce podnieść się i usiadła ona na przedmiotowej palecie z sokami. Następnie kierownik zmiany zaproponował wezwanie pogotowia, powódka jednak odmówiła i wraz z siostrą

po skasowaniu zakupów wyszła ze sklepu. Z uwagi, iż ból nie ustępował powódka po dojściu do domu wezwała pogotowie, które zabrało ją do szpitala, gdzie przeszła zabieg implantacji endoprotezy totalnej bezcementowej stawu biodrowego lewego.

(dowód: karta informacyjna k. 39, zeznania powódki płyta k. 231 – 00:05:18 – 00:40:06)

Na drugi dzień po wypadku paleta z sokami w miejscu upadku powódki została sfotografowana i wystawała poza linię kasy tj. nie licowała z jej bokiem. Położenie palety było identyczne z dniem wypadku

(dowód: fotografie, k. 36-38, zeznania powódki, k. 229v)

W dniu 15 lutego 2015 r. wykonano powódce zabieg endoprotezoplastyki całkowitej bezcementowej stawu biodrowego lewego. Do chwili obecnej korzysta z rehabilitacji. Odbывała leczenie stacjonarne i ambulatoryjne w placówkach na H., w G.-W.. W 2016 r. przeszła zabieg endoprotezoplastyki kolana prawego – z powodu bólu i choroby zwyrodnieniowej. Wcześniej przechodziła artroskopie kolana prawego (2010 i 2014 r.). Choroba kolana prawego nie jest związana z wypadkiem.

W ramach stawu biodrowego lewego obecnie stwierdza się u powódki skostnienia pozaszkieletowe odpanewkowo ku dołowi odkrętarzowo ku górze – z prawdopodobieństwem klamrowania w przyszłości. Skostnienia pozaszkieletowe stawu biodrowego lewego powodują ograniczenie ruchomości tego stawu, dyskomfort miejscowy w czasie chodu, siedzenia, leżenia, uciskają na struktury anatomiczne. Z uwagi na tendencję tego rodzaju skostnień do klamrowania, powódka będzie miała w przyszłości trudności w lokomocji, wykonywaniu czynności dnia codziennego. Stopień procentowy uszczerbku na zdrowiu powódki w wyniku przedmiotowego zdarzenia należy ocenić na 40%. Leczenie skostnień pozaszkieletowych jest niezwykle trudne. Nawet po usunięciu chirurgicznym mają tendencję do nawrotów. Rokowanie wyleczenia należy ocenić jako złe. Ubytek zakresu ruchu w stawie biodrowym lewym w przypadku powódki nie ma związku z przykurczem, lecz skostnieniami pozaszkieletowymi. Po zdarzeniu dolegliwości bólowe miejsca uszkodzonego należy określić jako cierpienie. Chód o jednej kuli, czy też niewydolność krążeniowa nie wpływała na proces leczenia i usprawniania powódki.

(dowód: opinia biegłego W. Ż., k. 471-473, 420-424)

Sklep, w którym doszło do wypadku był prowadzony przez (...) Sp. z o.o. sp. k. w J., obecnie pod firmą: (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w J..

Okoliczności bezsporne

Powódka w związku z wypadkiem poniosła koszty leczenia i rehabilitacji na kwotę 552.62 zł.

(dowód: faktury, rachunki, k. 16, 17, 18, 19, 63, 64)

### **OCENA DOWODÓW**

Zeznania J. P. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie był on w miejscu zdarzenia. Jego wiedza z zaszyszenia ma niską wartość dowodową. Dano wiarę zeznaniom Z. J., są logicznie i odpowiadają też wersji wypadku przedstawianej przez powódkę i jej siostrę. Po okazaniu palety na fotografiach 36-38 świadek nie zaprzeczyła, aby takie jej położenie istniało także w momencie wypadku. Zeznania M. P. – podobnie jak J. P. – nie mają istotnej wartości dowodowej – po pierwsze świadek nie była w chwili zdarzenia na miejscu wypadku, po drugie nie okazano jej fotografii palety, o którą zahaczyła nogą powódka, stąd nie można nie zauważyć, że świadek M. P. – z jednej strony potwierdzając tę okoliczność z zaszyszenia, z drugiej strony – twierdząc, że miejsce położenia palety jest przedłużeniem linii kas popada w sprzeczność, gdyż nie można byłoby zahaczyć nogą o niewystającą paletę. Można też po prostu zinterpretować ten fragment zeznań M. P. jako ogólny, nieprecyzyjny opis układu okolic zdarzenia. W tym sensie, nawet wystająca około 10 cm paleta jest nadal optycznie pewnym przedłużeniem linii kas. Innymi słowy, zeznania M. P. nie wnoszą nic stanowczego do sprawy. Zeznania powódki są szczerze i logiczne. Potwierdziła, że paleta na

fotografiach k. 36-38 stała w identyczny sposób w dniu wypadku (a więc dzień wcześniej). To, że nawet po wypadku nie została przestawiona przez pracowników sklepu, świadczy o tym, że wówczas nie widzieli oni w ogóle problemu w ustawieniu palety i jej nie przesunęli do linii kas. Jest to najbardziej prawdopodobne, a wręcz pewne, bo obecni w chwili zdarzenia pracownicy w swoich zeznaniach nie dostrzegli problemu w położeniu palety. Po wyjściu ze sklepu poszkodowanej (z pomocą siostry), sklep po prostu pracował dalej bez żadnej zmiany, nikt nie zadał sobie trudu, aby przepchnąć paletę. W tym kontekście nie jest zdaniem Sądu żadnym błędem uznanie, że fotografia położenia palety z dnia następnego potwierdza jej położenie z dnia wypadku. Zeznania świadka F. F. potwierdzają, że personel mógł w ogóle nie przejść położeniem palety, skoro – jak zeznał świadek po okazaniu fotografii – „ustawienie palety jak na zdjęciu nie odbiega od standardów sklepu, jest zgodne z przepisami sklepu” (k. 202v). Niezrozumiałe w tym kontekście jest jednocześnie stwierdzenie świadka, że „nie powinno to tak stać”. Można domyślać się, że jest to tylko jego osobista, prywatna opinia, niezgodna z „przepisami sklepu”. Także inni pracownicy sklepu nie widzieli problemu w ustawieniu palety (świadkowie: B. K., J. K., I. K.). Ich zeznania nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, choć potwierdzają ocenę Sądu, że personel nie widział problemu w tym, że paleta ewidentnie nie licuje z linią kasy. Zeznania I. O. są logiczne i korespondują z zeznaniami poszkodowanej. Nie mają jednak pełnej wartości dowodowej, gdyż I. O. w momencie zdarzenia była przy innej kasie i nie widziała upadku siostry. Podeszła już gdy poszkodowana była podnoszona przez pracownika sklepu. Problem z tym, że I. O. twierdziła, że nie było przed samym wypadkiem ogłoszenia o otwarciu kolejnej kasy (sprzecznie z zeznaniami powódki) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Można zasadnie przypuszczać, że I. O. tej okoliczności nie pamiętała prawidłowo, gdyż z zupełnie obiektywnych w zakresie tej okoliczności zeznań np. M. P. wynika, że było ogłoszenie o otwarciu kolejnej kasy nr 5 (k. 224). Jest to problem drugorzędny, ale logicznie tłumaczy, dlaczego powódka w ogóle podeszła do kasy nr 5.

Opinia biegłego W. Ż., wraz z uzupełnieniem pisemnym, jest zdaniem Sądu pełna, logiczna, wewnętrznie niesprzeczna. Należycie uwzględnia i analizuje całokształt materiału, a w tym dokumentację medyczną przedstawioną przez poszkodowaną. Wszystkie istotne zarzuty do tej opinii zostały przez biegłego przejrzysto wyjaśnione. Brak odpowiedzi na określony zakres pytań pełn. pozwanego nie ma negatywnego wpływu na ocenę jej wartości dowodowej. To, czy powódka choruje na osteoporozę, cukrzycę lub nadciśnienie tętnicze, czy przyjmowała w dacie wypadku jakieś leki, mogło być przedmiotem pytań bezpośrednio do przesłuchiwanej powódki. Strona pozwana była profesjonalnie reprezentowana, stąd wspomniane pytania do biegłego świadczą o nietrafnym wyborze adresata tych pytań. Żądanie dopuszczenia dowodu z opinii neurologa na ostatnim terminie rozprawy jest całkowicie niezasadne i jednocześnie spóźnione: zmierzało do celowego przewleczenia procesu. Klientami sklepów pod marką prowadzoną przez pozwanego są także osoby starsze, z naturalnymi dla ich wieku obciążeniami. Do takiego sklepu mogą też wchodzić klienci niepełnosprawni ruchowo, upośledzeni umysłowo itp. Zakazu wstępu do przedmiotowego sklepu dla osób powyżej określonego wieku lub z określonymi chorobami pozwany nie udowodnił. Z opisu zachowania powódki w dacie zdarzenia w ogóle nie wynika, aby znajdowała się ona w stanie upośledzenia podstawowych funkcji motorycznych lub zaburzeń koncentracji, równowagi itp. Żaden ze świadków zdarzenia nie wspominał, że przed wypadkiem powódka miała zauważalne zaburzenia równowagi lub zachowywała nietypowo. W tym kontekście z góry można stwierdzić, że opinia biegłego neurologa nie miałaby znaczenia dla rozstrzygnięcia, bo nawet jeżeli powódka obecnie ma jakieś upośledzenie krążenia mózgowego, to nie da się tego stwierdzić, czy tak było w 2015 r. i czy wywoływało jakieś zauważalne skutki dla jej orientacji przestrzennej. Z opinii biegłego W. Ż. wynika, co istotne, bardzo poważny wskaźnik dolegliwości bólowych w pierwszej fazie – biegły użył sformułowania „cierpienie” w kontekście ewidentnie wskazującym na bardzo wysokie nasilenie bólu w tym czasie. Należycie też oddzielił dolegliwości i choroby nie związane z wypadkiem (np. prawe kolano).

## **KWALIFIKACJA PRAWNA**

Wywody prawne pełnomocnika pozwanego dotyczące wykładni art. 386 § 6 k.p.c. należy podzielić, z tym że nie mają odniesienia do niniejszej sprawy. Wiążący sąd a quo przy ponownym rozpoznaniu sprawy pogląd prawny, który wyraził sąd odwoławczy, sprowadza się do określonej prawnej interpretacji pewnego układu faktycznego. Mimo stanowczego sformułowania sądu odwoławczego zawartego w wierszach 15-16 na karcie 369 akt sprawy, ocenę prawną

sądu odwoławczego należy rozumieć jako reprezentującą walor abstrakcyjny i nie rodzącą bezwzględne obowiązku prawnego dokonania przez sąd a quo ustaleń faktycznych, w których ten pogląd miałby znaleźć zastosowanie.

Sąd a quo mógł więc teoretycznie dokonać ustaleń faktycznych, które mogłyby spowodować, że ów pogląd nie mógłby zostać zastosowany. Byłoby tak w szczególności, gdyby sąd a quo ustalił, że paleta przy kasie, przy której doszło do wypadku licowała z linią kas. Jednak z oceny materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że położenie palety przy kasie numer 5 (przy której doszło do wypadku) było nieprawidłowe, bo **nie licowała ona z linią kasy**. Taki układ tej palety względem linii kasy stanowi o bezprawności zachowania pozwanego w ujęciu normatywnym, zgodnie z poglądem prawnym sądu odwoławczego, którego in extenso nie ma potrzeby w tym miejscu cytować lub powtarzać. Jako podstawę prawną takiego zapatrywania należy przywołać omówione i zinterpretowane już przez sąd odwoławczy przepisy: § 293 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, § 6 ust. 1 i ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, mające zastosowanie w ramach wykładni ogólnej zasady odpowiedzialności deliktowej na zasadzie winy (art. 415 k.c.).

Po stronie powódki nie stwierdza się jakiegokolwiek przyczynienia do zajścia wypadku. Z materiału dowodowego nie wynika zarzucalna wadliwość jej zachowania. Klienci w sklepach są torpedowani wieloma różnymi bodźcami, związanymi z ekspozycją towarów i ich reklamami (głównie na poziomie wzroku), ruchem przy kasach, otwieraniem i zamykaniem kas. Nie przemieszczają się więc w sposób charakterystyczny np. dla wędrowni na skalistych zboczach; nie są więc głównie skoncentrowani na wyszukiwaniu przeszkód w okolicach stóp. Nie ma dowodów, że przed lub w sklepie były ostrzeżenia o nietypowym układzie ekspozycji, rodzącym ryzyko potknięcia się. Nie było też żadnych oznaczeń ostrzegawczych w miejscu wypadku. Ogólnie zdaniem Sądu klientowi w sklepie spożywczym należy przypisać jako normalny, niższy niż zwykle oczekiwany poziom koncentracji uwagi na przeszkodach w okolicach stóp.

Skala cierpień powódki w wyniku wypadku jest bardzo znaczna. Szczególnie drastyczna była bezpośrednio po wypadku i w okolicach czasowych zabiegu endoprotezoplastyki stawu biodrowego. Skostnienia pozaszkieletowe spowodowały ubytek ruchowy stawu biodrowego lewego, z następstwami bólowymi pojawiającymi się przy różnych układach ciała (mimo że samo skostnienie jest bezbólowe). Rokowania do pełnego wyleczenia są złe, a więc dolegliwości te nie będą się zmniejszać, powódka będzie się z nimi zmagać aż do śmierci. To, że powódka nie do końca nabyła umiejętność poruszania się o kulach w żadnym stopniu nie świadczy o jakiejś symulacji – po prostu najwidoczniej nikt jej w tym nie pomógł, albo nie wykazuje odpowiednich zdolności w tym zakresie. Oczywiście jest, że skostnienia pozaszkieletowe nie mają żadnego związku z umiejętnością bądź nieumiejętnością pacjenta w zakresie chodzenia o kulach. Skala procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu nie jest normatywnie uwzględniona w regulacji art. 445 § 1 k.p.c., lecz posiłkowo obrazuje skalę pogorszenia sprawności organizmu i ułatwia miarkowanie zadośćuczynienia. Skala tego uszczerbku jest w przypadku powódki znaczna (40%). Powódka była poddana głęboko inwazyjnemu zabiegowi szpitalnemu w związku z wypadkiem, co wiąże się z wyłączeniem z normalnego życia domowego, koniecznością rehabilitacji, zmiany opatrunków, gojeniem ran pooperacyjnych.

W tym ujęciu objęte pozwem zadośćuczynienie za krzywdę na poziomie 49.000 zł zdaniem Sądu jest odszkodowaniem należycie kompensującym skalę jej cierpień w kontekście art. 445 § 1 k.p.c.

Powódka także należycie udowodniła wydatkowanie kwoty łącznie 552,62 zł na pokrycie kosztów leczenia i rehabilitacji, co dokumentują przejrzyście faktury i rachunki zakupu leków. Są to koszty, o których mowa w art. 444 § 1 k.c.

Początkowa data naliczania odsetek od kwoty zadośćuczynienia (stanowiąca datę wypadku) jest oczywiście wadliwa. W przypadku obu kwot objętych pozwem przyjęto – zgodnie z art. 455 k.c. – jako datę wymagalności roszczenia, dzień po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w **punkcie I**. sentencji na mocy art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c., art. 455 k.c., art. 481 § 1 i § 2 k.c.

W **punkcie II**. sentencji oddalono powództwo w pozostałym zakresie, na mocy art. 455 k.c.

#### **KOSZTY**

O kosztach stron orzeczono jak w **punkcie III**. sentencji na mocy art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces praktycznie w całości, stąd przyznano jej całość kosztów procesu, na które składa się: opłata za czynności adwokackie w stawce minimalnej za pierwszą instancję (2.400 zł, § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie [...], ze zm.) i za drugą instancję (1.200 zł, § 13 ust. 1 pkt 1 w/w rozporządzenia) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

W **punkcie IV**. nakazano na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ściągnąć od pozwanego powstałe do chwili wyrokowania wydatki Skarbu Państwa na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (1.144 zł).